

# Groźby śmierci za słowa o sztucznej genezie koronawirusa

6 czerwca 2021

Dr Robert Redfield, były dyrektor amerykańskiej agencji Centra Kontroli i Prewencji Chorób (Centers for Disease Control and Prevention – CDC), powiedział w wywiadzie dla Vanity Fair, że otrzymał groźby śmierci od innych naukowców po tym, jak zasugerował w telewizji CNN, że koronawirus pochodzi z wycieku laboratoryjnego.

Dylemat czy koronawirus ma pochodzenie naturalne czy też powstał w laboratorium, już właściwie został rozstrzygnięty naukowo ponad rok temu, jednak politycznie jest rozpracowywany do teraz. Poważni naukowcy, np. laureat Nagrody Nobla profesor Luc Montagnier, twierdził już w marcu-kwietniu 2020 roku, że SARS-CoV-2 jest zmodyfikowanym wirusem, który został przypadkowo uwolniony z laboratorium w Wuhan w Chinach, jednak prawda ta nie była wygodna medialnie, szczególnie podczas prezydentury Donalda Trumpa, który od początku nazywał jasno ten patogen „wirusem chińskim”. Media, skoncentrowane na zaprzeczaniu wszystkiemu co twierdził Trump, lewicowi politycy – zwalczający oponenta, oraz opłacane „autorytety medyczne” – wszyscy oni w absurdalny sposób „udowadniali” cokolwiek co mogłoby zaszkodzić tej prezydenturze i jego re-elekcji.

Również media społecznościowe likwidowały wpisy i całe konta osób, które twierdziły to co poświadcza nauka: że chodzi o patogen stworzony ręką człowieka w laboratorium.

Dzisiaj – na razie dla niejasnych celów politycznych – nagle, z dnia na dzień, wszystkie media „odblokowały” się i dopuszczają wypowiedzi o prawdziwym pochodzeniu wirusa.

Osoby, które odważnie twierdziły o możliwości wymknienia się

wirusa z laboratorium, albo nawet celowym jego wypuszczeniu, są jednak nadal szykanowane, a groźby te pochodzą – jak w przypadku dr. Redfielda – również ze strony środowisk naukowych, które być może same były zaangażowane we współtworzenie śmiertelnych wirusów, jako tajnego programu chińsko-amerykańskiego opracowywania broni biologicznej.

Groźby śmierci dotknęły również senatora Rand Paula (Republikanin ze stanu Kentucky), który na niedawnym przesłuchaniu kongresowym obnażył kłamstwa i fałszerstwa Anthoniego Fauci, lekarza uchodzącego za „eksperta od Covid”. Groźby skierowane były również w stronę żony i rodziny sen. Paula. Federalne Biuro Śledcze (FBI) zajęło się podobno tą sprawą, jakkolwiek wiara w skuteczność tego typu instytucji została nadszarpnięta stronnictwością dochodzeń.

Fauci, lekarz medycyny (niepraktykujący od kilkadziesiąt lat), bez żadnego tytułu naukowego, został obwołany „głównym lekarzem” i doradzał kolejnym prezydentom jako „ekspert medyczny”. W rzeczywistości, Anthony Fauci jest autokratycznym biurokratą zarządzającym od 1984 roku Narodowym Instytutem Zdrowia, które rozporządzając największymi grantami dla wszystkich instytucji naukowych i uniwersytetów, skutecznie skorumpowało świat naukowy. Dało się to wyraźnie poznać podczas tzw. pandemii, kiedy to tzw. eksperci popierali każdą wersję aktualnie propagowaną przez media, bez względu na brak naukowego uzasadnienia.

Kilkanaście ostatnich miesięcy udowodniło, że większość ze środowiska medycznego gotowa jest uwierzyć we wszystko co zaprezentują im media, a większość ze środowiska naukowego jest w stanie stworzyć ad hoc „naukowe uzasadnienie” najbardziej nawet absurdalnej hipotezy. W sumie, ucierpiał prestiż zawodu medycznego oraz świata naukowego.

Opracowanie i źródło: [Bibula.com](http://Bibula.com)